

Sytuacja w austriackich szkołach staje się coraz gorsza

18 października 2024

Austriaccy dydaktycy zdecydowali się przerwać milczenie i otwarcie mówić o trudnościach, z jakimi borykają się nauczyciele i uczniowie – szczególnie w kontekście integracji uczniów z rodzin imigranckich.

Reportaż na ten temat przygotował portal krone.at. Pragnąca zachować anonimowość dyrektor zdradza, że zarządza szkołą średnią w Wiedniu, a w jej placówce uczy się ponad 800 dzieci i młodzieży. W dzielnicy, gdzie znajduje się szkoła, odsetek mieszkańców z tłem migracyjnym jest wyjątkowo wysoki. Dla 80-85 proc. uczniów język niemiecki nie jest ojczystym.

Dyrektor zwraca szczególną uwagę na trudności w komunikacji z rodzinami syryjskimi, które często nie mówią po niemiecku. „Społeczności arabskie są dla nas obecnie prawdziwym wyzwaniem” – przyznaje. Podkreśla, że choć imigracja zawsze była obecna, obecna sytuacja jest bezprecedensowa. „Jest coraz gorzej” – rozkłada ręce. Mówi, że każda rozmowa z rodzicami wymaga obecności tłumacza wideo.

Jednym z najbardziej niepokojących przypadków jest sytuacja 13-letniego chłopca w pierwszej klasie, który został już trzykrotnie zawieszony. Ostatnie zawieszenie na cztery tygodnie nastąpiło po werbalnym i fizycznym ataku na nauczyciela. Wcześniej pokazywał rówieśnikom pornografię na telefonie. Rozmowy z jego rodzicami nie przynoszą żadnych efektów.

Dyrektor zauważa, że „gdyby chodziło tylko o obelgi, nie wystarczyłoby to do zawieszenia”. „Sytuacja w szkole staje się coraz gorsza” – ubolewa.

Problemy nie ograniczają się do jednej szkoły. Nauczyciele z całego Wiednia zgłaszają różnorodne incydenty, od odgrywania egzekucji w klasach po konflikty związane z różnicami kulturowymi i religijnymi. Wielu pedagogów obawia się mówić otwarcie o tych problemach z obawy przed represjami ze strony rodziców lub własnego środowiska.

Niektórzy – jak dyrektor szkoły Christian Klar – pod nazwiskiem mówią o potrzebie zmian. Podkreśla konieczność wprowadzenia jasnych zasad i oddzielenia uczniów zakłócających system od szkół ogólnodostępnych. Mówi o rosnącej fali przemocy w szkołach oraz zwraca uwagę na problem niedostatecznego przygotowania wielu dzieci do rozpoczęcia edukacji szkolnej.

„Nie chodzi tylko o przemoc. Duża część dzieci nie spełnia kryteriów gotowości szkolnej. Wielu nie potrafi zawiązać butów czy trzymać długopisu” – podaje tylko niektóre z przykładów. Tego typu przypadki negatywnie wpływają na rozwój całej grupy.

Autorstwo: KM

Na podstawie: Krone.at

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)